

Sygn. akt I ACa 341/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko K. D. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 141/16,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Kurpierz
----------------------	---------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 341/17 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lutego 2016 r. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. domagała się zasądzenia od pozwanego K. D. (1) kwoty 106.155 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 71.955 zł od dnia 24 lipca 2014 r. i od kwoty 34.200 zł od dnia 27 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że na mocy umowy z dnia 21 maja 2015 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa scedował przysługujące mu wymagalne wierzytelności określone w załączniku do umowy na powoda. Cedent powstał w wyniku przekształcenia (...) Akcyjna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa i jest sukcesorem uniwersalnym zawartych przez swoich poprzedników prawnych. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej zostały wniesione przedsiębiorstwa (...). W ramach prowadzonej przez siebie działalności cedent wypożyczał pozwanemu K. D. (1) należące do siebie pojazdy marki A. (...) o nr rej. (...), A. (...) o nr rej. (...) i A. (...) o nr rej.(...). Łączny koszt wypożyczenia samochodów wyniósł 106.155 zł. Cedent wystawił pozwanemu faktury VAT: w dniu 16 lipca 2014 r fakturę nr (...) na kwotę 71.955 zł z terminem zapłaty 26 grudnia 2014 r., oraz w dniu 19 grudnia 2014 r faktury: nr (...) na kwotę 3.060 zł., nr (...) na kwotę 28.260 zł i nr (...) na kwotę 2.880 zł wszystkie z terminem zapłaty 26 grudnia 2014 r.

Pozwany zarzucił w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, że powód nie posiada legitymacji czynnej, bowiem pozwany nigdy nie zawierał żadnych umów dotyczących najmu samochodu z firmą, która w umowie cesji z dnia 21 maja 2015 r. wskazana jest jako cedent. Pozwany zarzucił, że nigdy nie został powiadomiony przez żadną ze stron o zawarciu umowy przelewu. W ocenie pozwanego dołączone do pozwu dokumenty w postaci kserokopii umów nie zostały uwierzytelnione, co oznacza, że zgłoszone roszczenie nie zostało uprawdopodobnione. Pozwany zaprzeczył, jakoby zawarł którąkolwiek z umów, których kserokopie mu doręczono. K. D. (2) podniósł, że w latach 2013 – 2014 nie miał potrzeby pożyczania samochodu, bowiem dysponował własnymi pojazdami, natomiast przez pewien czas użytkował różne samochody w ramach umowy użyczenia, ale ze S. M. (1), w zamian za reklamę firmy. Z tego tytułu pozwany nie miał żadnych zobowiązań finansowych wobec użyczającego. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

1. zasądził od pozwanego K. D. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwotę 71.955 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia 22 grudnia 2014 r., 8 % w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 r. i kolejnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego K. D. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwotę 5.892 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. M. (1) od 2010 r. prowadził firmę pod nazwą „M. i Spółka” spółka jawna w C., w ramach której prowadził salon samochodowy zajmujący się sprzedażą samochodów osobowych A., V. i S., nadto prowadził wypożyczalnię samochodów. W dniu 12 czerwca 2013 r. spółka jawna przekształciła się w (...) z siedzibą w C.. Spółka ta następnie w dniu 4 grudnia 2013 r. przekształcona została w spółkę komandytową działająca pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa w C.. S. M. (1) i pozwany K. D. (2) byli znajomymi. S. M. (1) bywał w domu pozwanego, znał jego matkę M. D., zdarzało się że pozwany i S. M. (1) razem wyjeżdżali do Z.. W Z. mieszkał kolega pozwanego W. S.. Znajomość pomiędzy pozwanym a W. S. trwa od 6 lat. Pozwany jest lekarzem, od 11 lat zatrudniony jest w jako lekarz rodzinny w firmie prowadzonej przez swojego brata G. D.. Jako pracownik firmy brata, pozwany miał do dyspozycji firmowe samochody marki B., M. i P. (...), z których korzystał. Pozwany jeździł także innymi samochodami: A. (...), A. (...) i M., na których to samochodach umieszczone były oznakowania firmy z której pochodziły, tj. salonu (...) i salonu (...) z S.. W opinii brata – G. D., pozwany z reguły wybierał luksusowe wersje samochodów, sam pozwany określał siebie jako znawcę samochodów i łodzi motorowych. Własnymi samochodami pozwanego w okresie ostatnich 3 – 4 lat były: V. (...), F. (...), V. (...) oraz O. (...).

Od 2010 r. przez kilka lat, pomiędzy pozwanym a jego byłą żoną toczyła się sprawa podział majątku dorobkowego. W sprawę zaangażowani byli także matka i brat pozwanego. Pomędzy pozwanym i jego byłą żoną toczyła się także sprawa o alimenty.

W dniu 16 lutego 2013 r. pozwany zawarł z firmą (...) umowę o użytkowanie samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...). Był to samochód wyprodukowany w 2012 r., w chwili wypożyczenia stan licznika samochodu wynosił 17.287 km. Zgodnie z umową samochód przekazany został do użytkowania na okres od dnia 16 do 28 lutego 2013 r. W § 7 umowy, który przewidywał ustalenie czynszu za okres najmu, rubryka w której należało wpisać kwotę czynszu netto za dobę została skreślona.

W dniu 28 lutego 2013 r. pozwany zawarł z firmą (...) umowę o użytkowanie samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...). Był to samochód wyprodukowany w 2004 r., w chwili wypożyczenia stan licznika samochodu wynosił 328.202 km. Zgodnie z umową samochód przekazany został do użytkowania na okres od dnia 28 lutego do dnia 7 czerwca 2013 r. W § 7 umowy, który przewidywał ustalenie czynszu za okres najmu, rubryka w której należało wpisać kwotę czynszu netto za dobę została skreślona. Umowa nie zawiera podpisu przedstawiciela firmy.

W dniu 17 grudnia 2013 r. pozwany zawarł z firmą (...) umowę o ponowne użytkowanie samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...) wyprodukowanego w 2004r. W chwili wypożyczenia stan licznika samochodu wynosił 353.698 km. W umowie (§ 3) nie wpisano daty końcowej użytkowania samochodu. W § 7 umowy, który przewidywał ustalenie czynszu za okres najmu, rubryka w której należało wpisać kwotę czynszu netto za dobę nie została wypełniona. Jako datę zwrotu samochodu wpisano 3 stycznia 2014 r. Ta ostatnia adnotacja nie została opatrzona żadnymi podpisami.

We wszystkich umowach, na ostatniej stronie dokumentu, na której znajdował się podpis pozwanego, znajdował się zapis o upoważnieniu „firmy” do wystawienia faktur bez podpisu.

Każda z umów sporządzana była przez pracownika salonu (...).

W 2013 r. mieszkający w Z. kolega pozwanego W. S. zainteresowany był kupnem samochodu marki A. (...). Rozmawiał o tym z pozwanym, który obiecał, że umożliwi mu kupno takiego samochodu po obniżonej cenie. Powoływał się przy tym na znajomość z dealerem w osobie S. M. (1). Z rozmów z pozwanym W. S. wysnuł przekonanie, że możliwe będzie zamówienie samochodu ze specjalnym wyposażeniem („skonfigurowanego”), który to samochód następnie będzie używany w salonie (...) jako samochód „demonstracyjny”, a następnie po przejechaniu przez ten samochód 18.000 km zostanie mu sprzedany po cenie obniżonej o 20 %. W. S. uzgodnił z pozwanym jakie opcje samochodu go interesują, między innymi hak holowniczy, system nagrzewania postojowego, zimowe koła, skórzane sportowe siedzenia, podsufitka z alcantary. Po tej rozmowie pozwany udał się do salonu (...) i z pracownikiem salonu ustalił cenę zakupu samochodu wyposażonego w sposób uzgodniony z W. S.. Następnie w dniu 28 lutego 2013 r. pozwany zawarł z firmą (...), we własnym imieniu, umowę przyrzeczenia kupna – sprzedaży samochodu marki A. (...), o specyfikacji ściśle określonej w jej § 2. Ustalona w umowie cena samochodu wynosiła 319.540,40 zł brutto. Przybliżony termin dostawy samochodu ustalono na maj 2013 r. Na odwrocie drugiej strony dokumentu umowy (k – 115) umieszczona została odrębna adnotacja bez daty, że na poczet zamówionego samochodu zostanie zaliczona wpłata 60.000 zł – pożyczka od pani D. M. (1) z dnia 16.02. (...). oraz wpłata 100.000 zł z dnia 28.02.2013 r., pozostała kwota 159.540,40 zł płatna będzie w ratach po 20.000 zł miesięcznie, ubezpieczenie płatne przez klienta w dniu wyjazdu samochodu z salonu. Adnotacja ta podpisana została przez pozwanego K. D. (1). W dniu 26 marca 2013 r. sporządzony został aneks do umowy dotyczący zmiany wyposażenia dodatkowego, tj. podsufitki z alcantary. Nowa cena samochodu ustalona została w aneksie na kwotę 334.500 zł brutto.

Zamówiony samochód dostarczony został przez producenta w czerwcu 2013 r. Pozwany poinformował dealera, że nie może kupić samochodu, ponieważ z uwagi na toczące się z inicjatywy jego żony sprawy sądowe, nie może go zarejestrować na swoje nazwisko. Prosił o wypożyczenie mu samochodu do czasu podjęcia decyzji co do sposobu jego zakupu (gotówka, leasing). W dniu 7 czerwca 2013 r. pozwany zawarł z firmą (...) Sp. z o.o. Sp.k. umowę o użytkowanie samochodu tego samochodu. Samochód został zarejestrowany pod numerem (...). W chwili wypożyczenia stan licznika

samochodu wynosił 32 km. Zgodnie z umową samochód przekazany został do użytkowania na okres od dnia 7 czerwca 2013 r. do 18 stycznia 2014 r. W § 7 umowy ustalony został czynsz za okres najmu w kwocie 260 zł netto za dobę. Umowa podpisana została przez obie strony. Jako datę zwrotu samochodu wpisano 18 stycznia 2014 r., przy czym ta adnotacja nie została opatrzona żadnymi podpisami. W dniu 7 czerwca 2013 r. sporządzono także protokół przekazania samochodu podpisany przez obie strony. Po odebraniu samochodu A. (...), pozwany zaczął przyjeżdżać nim między innymi do Z.. Na samochodzie przyklejone były taśmy z nazwą i adresem salonu (...). Podczas pobytów pozwanego w Z. był również obecny S. M. (1). Pozwany i S. M. (1) spotykali się również z W. S.. W rozmowie z W. S. S. M. (1) chwalił dynamikę samochodu i opisywał jego zalety. W. S. nigdy jednak nie rozmawiał ze S. M. (1) na temat kupna tego samochodu ani jego ceny, swoich relacji ze S. M. (1) nie uważał za bliskie. Pozostawał w przekonaniu, że K. D. (2) polecił go S. M. (1) i w jego imieniu rozmawiał ze S. M. (1). Nie miał świadomości, że K. D. (2) zawarł umowę przyrzeczenia kupna – sprzedaży tego samochodu, nie przekazywał na poczet zakupu samochodu żadnych pieniędzy. W dniu 18 stycznia 2014 r. pozwany zwrócił samochód do firmy (...), a następnie telefonicznie powiadomił W. S., że samochód jest do odbioru. W. S. przyjechał do C. i w salonie (...) zawarł umowę kupna samochodu. Nabycie samochodu finansowane było za pomocą leasingu. Po upływie około 2 tygodni, po załatwieniu pozostałych formalności W. S. odebrał samochód.

W dniu 16 lipca 2014 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa jako sprzedawca, wystawiła pozwanemu, jako nabywcy fakturę VAT nr (...) (...) opiewającą na kwotę 71.935 zł brutto z tytułu wypożyczenia samochodu A. (...) zgodnie z umową z dnia 7 czerwca 2013 r. Termin zapłaty ustalony został na 23 lipca 2014 r.

Przy piśmie z dnia 21 lipca 2014 r. pozwany zwrócił przesłaną mu fakturę informując równocześnie, że odmawia zapłaty należności, bowiem nigdy nie pożyczał samochodu wymienionego w fakturze. Podobnej informacji pozwany udzielił w piśmie z dnia 31 lipca 2014 r. odpowiadając na kolejne pismo dotyczące zapłaty należności z tej faktury.

W dniu 19 grudnia 2014 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa jako sprzedawca, wystawiła pozwanemu, jako nabywcy fakturę VAT nr (...) (...) opiewającą na kwotę 3.060 zł brutto z tytułu wypożyczenia samochodu A. (...) zgodnie z umową z dnia 17 grudnia 2013 r., fakturę VAT nr (...) (...) opiewającą na kwotę 28.260 zł brutto z tytułu wypożyczenia samochodu A. (...) zgodnie z umową z dnia 28 lutego 2013 r. oraz fakturę VAT nr (...) (...) opiewającą na kwotę 2.880 zł brutto z tytułu wypożyczenia samochodu A. (...) zgodnie z umową z dnia 16 lutego 2013 r. Termin zapłaty faktur ustalony został na 26 grudnia 2014 r.

W dniach 16 lutego 2013 r. i 4 września 2013 r. matka pozwanego M. D. udzieliła S. M. (1) pożyczki w kwotach 60.000 zł i 40.000 zł. Wpłata kwoty 40.000 zł dokonana w dniu 4 września 2013 r. przez M. D. na rzecz (...), w pokwitowaniu określona została jako wpłata zaliczki.

M. D. dokonała także wpłaty w dniach: 5 listopada 2013 r. i 14 maja 2014 r. kwot po 100.000 zł na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej. Na pokwitowaniu wpłaty z dnia 14 maja 2014 r. jako tytuł wpłaty wpisano KF/ (...) /90/14. Na pokwitowaniu tytułu wpłaty z dnia 5 listopada 2013 r. wpisano „wpłata”. W dniach: 16 lutego 2013 r. i 28 lutego 2013 r. S. M. (1) dokonał wpłaty na rzecz firmy (...), kwot: 60.000 zł i 100.000 zł. Jako tytuł wpłaty zapisano „zasilenie właściciela”. W dniu 16 lutego 2013 r. S. M. (1) złożył oświadczenie, że kwituje odbiór od M. D. kwoty 60.000 zł tytułem pożyczki. W dniu 4 września 2013 r. S. M. (1) złożył kolejne oświadczenie, że kwituje odbiór od M. D. kwoty 40.000 zł tytułem pożyczki. Pismem z dnia 8 lipca 2014 r. M. D. wypowiedziała umowę i wezwała S. marszałka do zwrotu kwoty 100.000 zł w terminie 6 tygodni. Nakazem zapłaty z dnia 13 października 2014 r. wydanym w postępowaniu nakazowym w sprawie INc 100)14 Sąd Rejonowy w Częstochowie zasądził od S. M. (1) na rzecz M. D. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami.

Umową z dnia 21 maja 2015 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w C. zawarła z powodem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w C. umowę sprzedaży wierzytelności na podstawie której powód nabył między innymi wierzytelności wynikające z faktur VAT nr (...) wystawionych wobec pozwanego

K. D. (1). Pismem z dnia 25 maja 2015 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa powiadomiła pozwanego o przeniesieniu wierzytelności wynikających z powyższych faktur na powoda.

Rozważając zarzut braku legitymacji czynnej (pozwany twierdził, że nie zawierał umów z firmą, która w umowie cesji z dnia 21 maja 2015 r. wskazana jest jako cedent, a także, że o zawarciu umowy przelewu nie został przez żadną ze stron powiadomiony) Sąd Okręgowy odwołał się do aktu notarialnego z dnia 12 czerwca 2013 r. - protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...) oraz wypisu z KRS dot. Spółki Komandytowej. Wynika z nich, że na skutek przekształceń (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa z siedzibą w C. przejęła majątek wszystkich spółek biorących udział w połączeniu, jest zatem uniwersalnym sukcesorem umów zawieranych zarówno przez (...) Spółkę Jawną jak i (...). Przepisy kodeksu spółek handlowych przewidują sukcesję uniwersalną praw i obowiązków spółek przejmowanych przez spółkę przejmującą. W praktyce oznacza to, że na spółkę przejmującą przechodzą wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych. Dotyczy to praw i obowiązków zarówno o charakterze prywatnoprawnym, jak i wynikających z prawa publicznego. Na (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością Spółkę Komandytową z siedzibą w C. przeszły zatem uprawnienia wynikające z umów zawartych przez przejęte spółki.

Nie jest zasadny także zarzut pozwanego, iż o zawarciu umowy przelewu nie został przez żadną ze stron powiadomiony. W piśmie z dnia 25 maja 2015 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa powiadomiła pozwanego o przelewie wierzytelności. Zauważył Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa. Zatem zgoda dłużnika na zawarcie umowy jest potrzebna tylko wtedy, gdy w umowie łączącej wierzyciela z dłużnikiem wyłączono możliwość przeniesienia wierzytelności na osobę trzecią (umowy objęte cesją z dnia 21 maja 2015 r. takiego zastrzeżenia nie zawierają). Wierzytelność, z pewnymi wyjątkami, przechodzi na nabywcę przez sam fakt zawarcia umowy. Umowa ta może być w zasadzie zawarta w dowolnej formie i mają tu zastosowanie przepisy ogólne kodeksu cywilnego co do formy czynności prawnych (art. 75 § 1 do 77 i 79 - 80 k.c.). Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami. W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał, że wstąpił w prawa pierwotnego wierzyciela pozwanego.

W ocenie Sądu I Instancji wierzytelności objęte umowami: z dnia 16 lutego 2013 r. o użytkowanie w okresie od 16 do 28 lutego 2013 r. samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. S.C. (...), z dnia 28 lutego 2013 r. o użytkowanie w okresie od 28 lutego do 7 czerwca 2013 r. samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...) i z dnia 17 grudnia 2013 r. o użytkowanie w okresie od 17 grudnia 2103 r. do 3 stycznia 2014 r. ponownie samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...) nie istnieją. Powyższe umowy nie są bowiem umowami w rozumieniu art. 659 § 1 k.c. Przepis ten przewiduje, że poprzez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz, przy czym w myśl § 2 czynsz może być oznaczony w pieniądzech lub w świadczeniach innego rodzaju. Zatem do zawarcia umowy najmu dochodzi wówczas, gdy strony uzgodnią istotne jej składniki (essentialia negotii), do jakich należą przedmiot najmu i czynsz. Analiza umów z dnia z dnia 16 lutego 2013 r. 28 lutego 2013 r. i 17 grudnia 2013 r. wskazuje, że zawierają one braki w zakresie essentialia negotii. W § 7 umów z dnia 16 lutego 2013 r. i z dnia 28 lutego 2013 r., który przewidywał ustalenie czynszu za okres najmu, rubryka w której należało wpisać kwotę czynszu netto za dobę została skreślona. W umowie z dnia 17 grudnia 2013 r. rubryka ta nie została w ogóle wypełniona. Dodatkowo umowa z dnia 28 lutego 2013 r. nie została podpisana przez przedstawiciela wypożyczającego. W ocenie Sądu Okręgowego umowy te, jako nie zawierające określenia wysokości czynszu najmu w sposób wyraźny, ani poprzez wskazanie sposobu jego ustalenia, np. poprzez odwołanie się do cennika obowiązującego w 2013 r. lub jakiegokolwiek innej sytuacji, są umowami nieważnymi. Odnoszące się do tych umów faktury VAT: (...) opiewająca na kwotę 3.060 zł brutto, nr (...) opiewająca na kwotę 28.260 zł brutto i t nr (...) opiewająca na kwotę 2.880 zł, mimo iż zawierają cenę jednostkową brutto, nie mogą stanowić

dowodu zwarcia umów najmu, bowiem nie zostały podpisane przez najemcę (pozwanego), a tym samym nie można przyjąć, że zaakceptował on zaproponowaną wysokość czynszu i zobowiązał się do jego zapłaty.

Ustalone przez Sąd I Instancji okoliczności faktyczne sprawy nie dają w jego ocenie podstawy do uwzględnienia stanowiska przedstawionego przez pozwanego, że świadczoną przez niego zapłatą za wypożyczenie mu samochodów było reklamowanie firmy (...). Na potwierdzenie powyższej okoliczności, poza własnymi odosobnionymi zeznaniami, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów. Okoliczności tej nie potwierdził żaden przesłuchany w sprawie świadek, brak jest też jakichkolwiek potwierdzających ją dokumentów. Z zeznań świadka D. M. (2) wynika, że znała pozwanego jako klienta, który wypożyczał samochody, a umowy z nim zawierali pracownicy salonu. Ewentualne przywileje pozwanego, jako znajomego S. M. (1) mogły dotyczyć jedynie dłuższego okresu na jaki wypożyczano mu samochody. Zeznania tego świadka nie zostały w żaden sposób podważone. Sąd I Instancji przyjął, że gdyby pozwany faktycznie wykonywał na rzecz S. M. (1) usługę w postaci reklamowania jego salonu samochodowego, o fakcie tym wiedziałby zatrudniający pozwanego brat G. D., czy kolega W. S., któremu pozwany przekazywał informacje o bliskich relacjach łączących go ze S. M. (1). Tymczasem świadek G. D. zeznał, że nie wie na jakiej zasadzie pozwany użytkował samochody, w których świadek go widywał, a były wśród nich nie tylko samochody pochodzące z salonu (...), ale także z salonu (...) w S., świadek wiedział tylko tyle, że jego brat przyjaźnił się ze S. M. (1). Świadek W. S. również nie miał żadnej wiedzy na temat zasad użytkowania przez pozwanego samochodów, którymi pozwany przyjeżdżał do Z., w tym samochodzie P. (...), który stanowił wyposażenie firmy brata pozwanego. Twierdzenie pozwanego, że „dużo samochodów zostało z jego ręki sprzedanych” jest całkowicie gołosłowne. Dla wykazania tego faktu pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie przedstawił żadnego dowodu. W ocenie Sądu dowodu takiego nie stanowi również fakt nabycia samochodu A. (...) przez świadka W. S.. Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że W. S. ostatecznie kupił ten samochód w salonie (...) nie dlatego, że zainspirowany został do zakupu reklamowaniem tego salonu przez pozwanego, ale z powodu obietnicy ze strony K. D. (1), że z uwagi na znajomość ze S. M. (1) („ma takiego dealera” k – 133) umożliwi mu kupno tego samochodu po cenie o 20 % niższej od ceny katalogowej. Przy czym od początku wiadomo było, że W. S. nie chodzi o samochód znajdujący się w zestawie standardowo prezentowanych w salonie samochodów, ale o samochód, który zostanie wyprodukowany na specjalne zamówienie klienta. Żaden przeprowadzony w sprawie dowód nie wskazuje na to, że S. M. (1) miał świadomość obietnicy złożonej przez pozwanego W. S.. W. S. zeznał, że nigdy nie rozmawiał ze S. M. (1) na temat kupna tego samochodu ani jego ceny, a swoich relacji ze S. M. (1) nie uważał za bliskie. Pozostawał w przekonaniu, że K. D. (2) polecił go S. M. (1) i w jego imieniu rozmawiał ze S. M. (1) o samochodzie. Tak więc zeznania pozwanego, iż W. S. i S. M. (1) „razem się dogadywali” rozmawiali o cenie samochodu, o ile może być niższa, oraz o okolicznościach, które spowodują obniżenie ceny (k – 156) są całkowicie gołosłowne i jako takie całkowicie niewiarygodne. Dodał Sąd Okręgowy, że wiarygodności zeznań pozwanego przeczą także dowody w postaci dokumentów, tj. umowy przyrzeczenia kupna – sprzedaży samochodu marki A. (...) zawartej przez pozwanego we własnym imieniu, oraz umieszczona na jednej z kart umowy odrębna adnotacja, że na poczet zamówionego samochodu zostanie zaliczona wpłata 60.000 zł – pożyczka od pani D. M. (1) z dnia 16.02.2013 r. oraz wpłata 100.000 zł z dnia 28.02.2013 r., zaś pozostała kwota 159.540,40 zł płatna będzie w ratach po 20.000 zł miesięcznie a ubezpieczenie płatne przez klienta w dniu wyjazdu samochodu z salonu. Powyższe dokumenty podpisane zostały przez pozwanego K. D. (1), pozwany rozpoznał swoje podpisy, zaprzeczył tylko treści odrębnej notatki twierdząc, że nie wie skąd dokument ten się wziął (k – 156). Pozwany w żaden sposób nie podważył prawdziwości tego dokumentu, zatem zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. należy uznać, że pozwany złożył oświadczenie w nim zawarte. Dla potwierdzenia faktu dokonania wpłat kwot wymienionych w notatce nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w dniach: 16 lutego 2013 r. i 28 lutego 2013 r. S. M. (1) dokonał wpłaty na rzecz firmy (...) kwot: 60.000 zł i 100.000 zł (k – 125/2, 127/2). Świadek W. S. zeznał, że nie miał wiedzy, że pozwany zawarł umowę przyrzeczenia kupna – sprzedaży tego samochodu (k – 134) oraz, że on sam nie przekazywał na poczet zakupu samochodu żadnych pieniędzy (k – 136). Pozwany zawarł z firmą (...), we własnym imieniu umowę przyrzeczenia kupna – sprzedaży samochodu marki A. (...) oraz uiścił na poczet ceny jego zakupu kwotę 160.000 zł. Zatem oczywiste jest, że pozwany chciał kupić ten samochód dla siebie, w przeciwnym razie trudno zrozumieć, dlaczego o fakcie zawarciu umowy przyrzeczenia kupna - sprzedaży tego samochodu nie powiadomił W. S.. Wiarygodne są zeznania świadka S. M. (1), co do okoliczności, którymi pozwany uzasadniał fakt, że nie może odebrać samochodu po sprowadzeniu go od producenta. Fakt, iż w tym czasie pomiędzy pozwanym a jego żoną toczyła się sprawa podziału majątku dorobkowego oraz sprawa o alimenty, potwierdził sam pozwany,

zeznał również o tym świadek G. D.. W tej sytuacji, wobec obowiązującej umowy przyrzeczenia kupna – sprzedaży samochodu i uiszczonej przez pozwanego kwoty na poczet ceny zakupu samochodu, wiarygodne są przedstawione przez świadka S. M. (1) okoliczności zawarcia przez pozwanego umowy z dnia 7 czerwca 2013 r. o użytkowanie tego samochodu. Umowa ta zawiera wszystkie jej istotne składniki, określa, że jej przedmiotem jest samochód A. (...) oraz określa czynsz za okres najmu wynoszący 260 zł netto za dobę. Pozwany nie zaprzeczył faktowi podpisania tej umowy, zarzucił jedynie, że umowa którą podpisywał nie miała wypełnionej rubryki określającej wysokość czynszu najmu. Twierdzenia pozwanego pozostają jednak gołosłowne. Dla wykazania prawdziwości swojego zarzutu pozwany nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych. Fakt użytkowania przez pozwanego samochodu A. (...) w okresie objętym umową z dnia 7 czerwca 2013 r. jest bezsporny. W świetle powyższych ustaleń nie budzi także żadnych podejrzeń fakt, że pozwany jeździł wypożyczonym samochodem do Z. także wtedy, gdy w Z. przebywał S. M. (1). W świetle powyższego bez znaczenia pozostaje powód, dla którego pozwany ostatecznie nie dokonał zakupu zamówionego samochodu A. (...) oraz, że ostatecznie samochód ten kupił W. S.. Nie budzi jednak wątpliwości, że pozwany zawarł ważną umowę o użytkowanie tego samochodu i bezspornie korzystał z niego w okresie od 7 czerwca 2013 r. do 18 stycznia 2014 r. oraz że nie zapłacił należności z tytułu jego użytkowania objętej fakturą VAT nr (...) (...) opiewającą na kwotę 71.935 zł płatną do dnia 23 lipca 2014 r.

W ocenie Sądu I Instancji bez wpływu na ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych sprawy pozostają rozliczenia finansowe pomiędzy S. M. (1) a matką pozwanego M. D. wynikające z akt sprawy Sadu Rejonowego w Częstochowie INc 100)14. W świetle zeznań pozwanego, iż jego matka pożyczyła S. M. (1) 300.000 zł, a także, że on sam także pożyczał mu pieniądze (k – 157), brak jest jasnego związku pomiędzy pożyczkami będącymi przedmiotem postępowania w sprawie INc 100)14 a wpłatami wynikającymi z adnotacji znajdującej się na karcie 115 akt.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie co do kwoty 71.935 zł.

Na podstawie art. 481 § 2 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie zasądził od dnia następnego po dniu wskazanym w fakturze VAT nr (...) (...) jako termin zapłaty, tj. od dnia 24 lipca 2014 r.

Orzeczenie o kosztach uzasadnił Sąd Okręgowy przepisem art. 100 k.p.c.

Koszty procesu poniesione przez powoda to opłata od pozwu w kwocie 5.308 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł oraz koszty w wysokości 357 zł poniesione z tytułu dojazdów. Powód wygrał proces w 67 %, a zatem na jego rzecz należało zasądzić od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.892 zł.

Apelację od opisanego wyżej wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegające na oparciu rozstrzygnięcia jedynie na twierdzeniach strony powodowej oraz świadka S. M. (1) w sytuacji, gdy skonfrontowane ze zgromadzonymi dowodami, w tym w postaci dokumentów, sprawiają że nie można ich obdarzyć walorem wiarygodności, przyznaniu waloru pełnej wiarygodności umowie o użytkowanie samochodu marki A. (...) z 7.06.2013 r. w sytuacji, gdy brakuje na niej godziny zwrotu samochodu, wzmianki o zwrocie pojazdu, oraz podpisu pozwanego, które to dane były umieszczone na wszystkich innych umowach o użyczenie samochodów, w sytuacji gdy w części wstępnej umowy z dnia 7.06.2013 r. jako strona umowy widnieje S. M. (1) – osoba fizyczna, natomiast w miejscu przeznaczonym do podpisu widnieje (...) Sp. z o.o. Sp. k. – osoba prawna, a także nie można rozczytać kto w imieniu tej firmy się podpisał, nie wiadomo zatem czy była to osoba upoważniona do podpisywania umów, przyznanie pełnego waloru wiarygodności umieszczonej na jednej z kart umowy a dnia 7.06.2013 r. odręcznej adnotacji, iż na poczet zamówionego samochodu zostanie zaliczona wpłata 60.000 zł – pożyczka od Pani D., oraz wpłata 100.000 zł, zaś pozostała kwota 159.540,40 płatna będzie w ratach, w sytuacji, gdy nie ma na tej adnotacji daty jej sporządzenia i informacji jakiego konkretnie samochodu dotyczy, przy czym adnotacja ta jest sprzeczna z twierdzeniami powoda zawartymi w piśmie procesowym z dnia 12.09.2016 r., w którym stwierdził, że na poczet ceny samochodu uiszczona została kwota 300.000 zł, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranych w sprawie dowodów i w rezultacie nienależyte wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i niewłaściwe uzasadnienie które fakty zostały

udowodnione, a którym odmówiono wiary, sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż pozostałe umowy – poza tą z dnia 7.06.2013 r. były umowami nieważnymi, podczas gdy były to umowy użyczenia, przyjęciu, że pozwany miał zamiar kupić samochód a (...) , zapłacił zaliczki, a następnie „swój” samochód wziął w najem, przyjęciu, że rozliczenia z matka pozwanego pozostają bez wpływu na stan faktyczny sprawy, podczas gdy uzyskane przez matkę pozwanego roszczenie wywołało reakcję S. M. (1) w postaci roszczeń zgłoszonych do pozwanego, przyjęciu, że pozwany korzystał z samochodu A. (...) do dnia 18 stycznia 2014 r., podczas gdy pozwany zwrócił samochód w październiku 2013 r., naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c., art. 65 § 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że umowy miały charakter odpłatnych umów, podczas gdy celem stron było zawarcie umów użyczenia. Wniósł zatem o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowanie za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I Instancji, z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa procesowego jak również sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów nie stanowią uzasadnionego zarzutu, który mógłby skutkować uwzględnieniem wniosków apelacji. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. stwierdzić należy, iż obraza tego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, LEX nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż uzasadnienie nie dość, że odpowiada wymogom analizowanego przepisu, to treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej.

Sąd Apelacyjny, zanim rozważy pozostałe zarzuty natury procesowej, w pierwszej kolejności prostuje niniejszym ustalenia faktyczne Sądu I Instancji w zakresie chronologii przekształceń przedsiębiorstwa należącego do S. M. (1). Otóż, jak wynika z aktu notarialnego z dnia 12.06.2013 r. – nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...), wkładem do tej spółki była zorganizowana część przedsiębiorstwa (...), funkcjonującego dotychczas w obrocie w ramach „S. M. (1) – z siedzibą w C. przy ul. (...), (...)”. Przedsiębiorstwo to wniesione zostało jako aport na rzecz Spółki (akt notarialny z dnia 12 czerwca 2013 r. k. 65-72). W dacie zawierania umowy z dnia 7 czerwca 2013 roku nadal więc istniało przedsiębiorstwo osoby fizycznej – S. M. (1), REGON (...), z siedzibą przy ul. (...), co wynika także z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej (wydruk na k. 234-235). (...) Spółka z o.o. spółka komandytowa powstała w dniu 4 grudnia 2013 r. w wyniku przekształcenia Spółki (...). Faktycznie zatem, jak podnosi skarżący, w dniu 7 czerwca 2013 r. (...) Spółka z o.o. spółka komandytowa jeszcze nie istniała. Pod umowę z dnia 7.06.2013. r. przybita zatem została pieczęć firmy, która w tej dacie nie istniała. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pieczęć tej Spółki ewidentnie odcisnięto post factum, co jednak nie oznacza, że umowa z dnia 7.06.2013r. jest nieważna. Pozwany bowiem konsekwentnie twierdził (poczynając od sprzeciwu od nakazu zapłaty), że wszystkie umowy (a więc nie tylko umowę z 7.06.2013 r.) zawierał ze S. M. (2). W części wstępnej umowy z dnia 7.06.2013 r. jako strona umowy z pozwanym wymieniony jest S. M. (1), jako właściciel firmy (k. 30), a nie ulega wątpliwości, że w jego imieniu umowy zawierali upoważnieni przez niego przedstawiciele handlowi, działający w siedzibie firmy, oczywistym jest bowiem, że prowadząc tak szeroką działalność S. M. (1) nie podpisywał

umów osobiście, a w siedzibie firmy reprezentowali go przedstawiciele handlowi. Sam pozwany uważał zresztą, że umowę zawierał ze S. M. (1), jako przedsiębiorcą, nie dociekając technicznych kwestii zawierania umów. Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy ze S. M. (1).

Sprostować jednak należało, że umowy (...)06. 2013 r. nie zawarła spółka jawna, ani tym bardziej (...) Spółka z o.o. Spółka komandytowa. Niewątpliwie odcisnięcie pieczęci pod umową Spółki z o.o. Spółki komandytowej M. nastąpiło później, jednak nie ma to znaczenia (k.32). Istotne jest to, że umowę zawarł pozwany ze S. M. (1) jako przedsiębiorcą, czemu pozwany nie wszakże nie zaprzeczył (a wręcz sam to podnosił). Przekazując natomiast w dniu 7.06.2013 r. samochód A. (...) pozwanemu, określono w protokole prawidłowe dane zawierającego umowę przedsiębiorcy, z prawidłową na ten dzień pieczęcią (k.33).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. – poza powyższym sprostowaniem - stwierdzić należało, iż w zestawieniu ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym, twierdzenia pozwanego stanowiły jedynie niedopuszczalną polemikę z dokonaną przez Sąd oceną dowodów, bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c.

Należy przy tym podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena dowodów należy do Sądu I instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624). Zarzuty przedstawione w apelacji, a dotyczące naruszenia art.233 § 1 k.p.c. są więc chybione. Nie polegają przy tym na prawdziwych twierdzeniach pozwanego, że przyznano walor wiarygodności umowie z dnia 7 czerwca 2013 r. w sytuacji, gdy brakuje na niej godziny zwrotu samochodu oraz podpisu pozwanego, które to dane miały być umieszczone na wszystkich innych umowach dołączonych do pozwu. Wypada zwrócić uwagę, że np. pod umowami z dnia 16.02.2013 r. i z 17.12.2013 r. (k.26 i k.36) także brakuje podpisu pod zwrotem samochodu - czas zwrotu został wpisany bez jakiegokolwiek podpisu. Z kolei w umowie z dnia 7.06.2013 r. czas i godzina zwrotu samochodu wynikały wprost z umowy (§ 3 k. 30). Niezrozumiałe są zarzuty dotyczące sporządzenia odręcznej adnotacji na jednej z kart umowy z dnia 7.06.2013 r. (ksero k. 115), podczas gdy adnotacja ta sporządzona została (w oryginale) na odwrocie drugiej strony oryginału umowy z dnia 28 lutego 2013 r. – umowy przyrzeczenia kupna sprzedaży zawartej między pozwanym a S. M. (1) (kopia k. 110-112), zaś oryginał tej umowy wraz z odręczną adnotacją został okazany na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016 r., a pozwany potwierdził, że na oryginale adnotacji znajduje się jego podpis (k.152, k.159). Kwoty uwidocznione w tej adnotacji odpowiadają twierdzeniom samego pozwanego, który w piśmie z dnia 6.10.2016 r. wskazał, że w dniu 16 lutego 2013 r. nastąpiła wpłata 60.000 zł, a w dniu 28 lutego 2013 r. kwoty 100.000 zł (wpłaty uiszczone przez matkę pozwanego w formie pożyczek). Pozostała cena, według adnotacji uczynionej na umowie z dnia 28 lutego 2013 r. dotyczącej przyrzeczenia kupna określonego w tej umowie samochodu, płatna miała być w ratach. Nie jest jasne jakie okoliczności w istocie pozwany kwestionuje, nie sposób bowiem zrozumieć jego toku argumentacji, skoro umowa z dnia 28 lutego 2013 r. została niewątpliwie przez niego zawarta, a wszelkie uzgodnienia i adnotacje co do rozliczenia, dotyczą samochodu a (...) i zostały przez pozwanego podpisane. Nie jest przy tym sporne, że kwoty 60.000 zł i 100.000 złotych, które zostały wpłacone przez matkę pozwanego, a które miały być zaliczone na poczet ceny tego samochodu, zostały przez S. M. (1) zwrócone M. D., (podobnie zresztą jak i kwoty 40.000 zł oraz drugie 100.000 zł). Sam pozwany wskazuje, że były to pożyczki udzielone S. M. (1) przez jego matkę i zostały one zwrócone (pismo z dnia 6.10.2016 r. k. 123 v.). Pozwany nie wynajmował zatem „swojego” samochodu, jak usiłuje przedstawić w apelacji, bowiem w istocie nie zapłacił on za niego nawet części ceny. Nie można uznać zarzutu pozwanego, że dokonane wpłaty mogły zostać potrącone, skoro wpłacone pieniądze

stanowiły cudzą własność, a nie własność pozwanego, zaś wierzycielem pozwanego stała się spółka (...) spółka z o.o. spółka komandytowa (która następnie zbyła swą wierzytelność na rzecz powoda w niemniejszej sprawie).

Przyjąć zatem należy, że apelujący polemizuje jedynie z oceną dokonaną przez Sąd I Instancji, co nie jest wystarczające dla uznania, że Sąd ten dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny (poza uzupełnieniem i sprostowaniem stanu faktycznego na wstępie), podziela ustalenia faktyczne Sądu I Instancji i przyjmuje je za własne.

Trzeba zaznaczyć, że pozwany podpisał się pod dokumentem prywatnym, a zatem zgodnie z art. 245 k.p.c. umowa z dnia 7.06.2013 r. stanowi dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgodnie z art. 253 k.p.c. to na pozwanym ciążył ciężar dowodu, że zawarte w umowie z dnia 7.06.2013 r. oświadczenie od niego nie pochodzi, bądź miało inną treść. Pozwany przyznał, że „w sposób nieroztropny” podpisywał „różne dokumenty” poprzednikowi powódki, lecz ciężar obalenia skutków z nich wynikających obciąża pozwanego. Pozwany temu jednak nie sprostał.

Bez znaczenia pozostają argumenty skarżącego dotyczące umów, które nie stały się ostatecznie podstawą uwzględnienia żądania powódki. Sąd I Instancji oceniał te umowy pod kątem żądania powódki uznając, że nie mogły one stanowić ważnych umów najmu, wobec braku essentialia negotii. Żądanie powódki zostało więc w tym zakresie z tych przyczyn oddalone. Istotna jest więc ocena umowy z dnia 7.06.2013 r. Zawiera ona wszystkie konieczne elementy, w tym wysokość czynszu najmu. Na podstawie art. 659 § 1 k.c. żądanie oparte na tej umowie zostało zatem prawidłowo przez Sąd I Instancji uwzględnione. Podkreślić należy, że umowa z dnia 7.06.2013 r. jest jasna i przede wszystkim należy oprzeć się na jej tekście (wykładnia obiektywna). Prawidłowa wykładnia umowy mającej formę pisemną nie może bowiem pomijać treści wyrażonej na piśmie i nie może prowadzić do stwierdzeń sprzecznych z jej treścią. W niniejszej sprawie nie można oprzeć się na przesłance subiektywnej, bowiem pozwany nie przedstawił dowodów wskazujących na zgodny sposób rozumienia oświadczenia woli w chwili jego złożenia, i to w sposób odmienny od treści umowy. Nie jest zatem uzasadniony zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c.

Zarzuty apelacji okazały się zatem nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem apelacji (art. 385 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadniają przepisy art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c., stosowane po myśli art. 391 § 1 k.p.c. oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. Rozporządzenie to ma zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, a stawka wynagrodzenia radcy prawnego wynika z § 2 pkt 6 wymienionego Rozporządzenia, w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

SSA Joanna Naczyńska SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Kurpierz